

B.R.O, Jutro

Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć
Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro
Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć
Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro

To magiczna kraina, nazywamy ją jutrem
Zostawiamy w niej plany na później
Zostawiamy w niej zmiany i głównie czekamy
Na coś czego nie znamy - iluzję
Obietnice składamy przed lustrem
Ale to nie jest słuszne - jest puste
Sam sobie w oczy kłamiesz i znasz to na pamięć
Jutro jest wciąż takie same
I nic nie zmieniasz
To bez znaczenia, ten sam schemat, miejska trema
Ciężka ziemia pod stopami
Ale podskokami, mogę iść i odnaleźć coś co da mi tu mój własny kąć
Każdy błąd jest tu ważny ziom
Uciekamy teraz tu od prawdy wciąż
A do pracy chyba nie ma żadnych rąk
Więc powiedz mi skąd mam wziąć ten lont i odpalić stek bomb
Które mają część rąk tu przekonać, że pora wyjść na front
Teraz chwycić za broń, możesz być jak dron i wylecieć ponad

Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć
Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro
Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć
Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro

To magiczna nazywamy ją jutrem
Zostawiamy w niej szanse na sukces
Zostawiamy w niej prawdy konstrukcje
A wszystkie porażki są naszym ogródkiem
Podlewamy je żalem i smutkiem,
Gdy siadamy dalej tu stałe przy wódce
Lepiej na stałe tu znaleźć przywódce
na dużą skalę jak talent, bo wkrótce
Rzeczywistość nabiera znaczenia
Dziecięce marzenia zabiera nam ziemia
I, czy naprawdę nie czujesz jak zmienia to sposób myślenia
I punkty widzenia
Sens istnienia, jaki jest twój?
Bo nie wszyscy chcą pracy jak szczur
Nie wszyscy są tacy jak tłum
Szarzy jak mur a na twarzy ukryty ich ból
Więc kładę na stół ten zbiór trzech ról, który znasz z refrenu
I łamię na pół stek bzdur i pustych problemów
Teraz już wiesz czemu

Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć
Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro
Zanim będzie za późno
Zanim zginę na próżno
Zanim los każe usnąć

Ja nie czekam, nie czekam, nie czekam na jutro